

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2015 roku

Sąd Rejonowy II Wydział Karny w Ś. w składzie:

Przewodniczący SSR Joanna Zaganiacz

Protokolant Barbara Lesiak

przy udziale Prokuratura Prokuratury Rejonowej w Świdnicy G. B.

po rozpoznaniu w dniach 30.09.2014 r., 4.11.2014 r., 20.11.2014 r., 30.03.2015 r., 4.05.2015 r. sprawy karnej

1.R. C.

urodzonego (...) w J., syna M. i S. z domu K.

oskarżonego o to, że:

I. w czerwcu 2013 roku z terenu Przedsiębiorstwa (...) w P. przy ul. (...) gm. J. Śl. woj. (...) wykorzystując niezabezpieczone drzwi w pomieszczeniu garażu dostał się do jego wnętrza skąd dokonał zaboru w celu przywłaszczenia 60 metrów siatki nylonowej typu (...) ogólnej wartości 1402,50 zł na szkodę Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. (...)-(...) Ś. (...) reprezentowanego przez C. J.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

II. w dniu 5 listopada 2013 roku na terenie (...) w P. przy ul. (...) gm. J. Śl. woj. (...) groził C. J. pobiciem jego osoby oraz zwolnieniem go z pracy przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

2.U. C.

urodzonej (...) w J., córki A. i A. z domu D.

oskarżonej o to, że:

III. w dniu 5 listopada 2013 roku na terenie (...) w P. przy ul. (...) gm. J. Śl. woj. (...) groziła C. J. pobiciem jego osoby oraz zwolnieniem go z pracy przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

I. oskarżonych **R. C. i U. C.** niewinnia od popełnienia czynów opisanych w części wstępnej wyroku;

II. koszty procesu zalicza na rachunek Skarbu Państwa;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Ż. i adw. E. L. po 672 (sześćset siedemdziesiąt dwa) złote tytułem nieopłaconych kosztów obrony udzielonej z urzędu oskarżonym R. C. i U. C..

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżeni R. i U. C. są małżeństwem, zamieszkują w P. przy ul. (...).

Oskarżony R. C. od lipca 2012 roku był zatrudniony jako magazynier i operator wózków widłowych w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. w Z.. Miejszem wykonywania jego pracy był plac magazynowy znajdujący się w P. przy ul. (...).

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego R. C. k. 38 – odwrót, 129 - odwrót

W czerwcu 2013 roku oskarżony zapytał C. J., który w firmie zatrudniony był w charakterze handlowca, czy może z terenu zakładu zabrać siatkę nylonową typu (...), koloru zielonego, wcześniej służącą do przykrywania makulatury jako ochrona przed wiatrem. Oskarżyciel posiłkowy wyraził na to zgodę, wobec czego oskarżony zabrał część siatki (pozostałą część siatki pozostawił na placu magazynowym) i rozwiesił ją w swoim ogrodzie, odgradzając część posesji dla kur oraz przykrywając nią kurnik.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego R. C. k. 38v., 50, 60, 129

- wyjaśnienia oskarżonej U. C. k. 33-34, 59, 129v.-130

- zeznania świadka T. P. k. 2, 135v.-136

W dniu 4 listopada 2013 roku rano oskarżona U. C. przyszła na teren zakładu, gdzie pracował jej mąż aby porozmawiać o możliwości podjęcia tam zatrudnienia. W biurze firmy oskarżona zastała oskarżyciela posiłkowego C. J., zapytała go o dyrektora zakładu. Oskarżyciel posiłkowy zachowywał się wobec niej niegrzecznie, był opryskliwy, nieuprzejmy, lekceważący. Odpowiedział oskarżonej, że to on jest dyrektorem, po czym dodał, że dyrektor M. M. (1) będzie w pracy o godz. 08:00. Gdy M. M. (1) pojawił się w zakładzie, U. C. weszła za nim do biura i rozpoczęła rozmowę na temat swego zatrudnienia. Kobieta prezentowała postawę roszczeniową, wyrażającą się w przekonaniu, że zatrudnienie się jej należy skoro jej mąż pracuje w tym zakładzie, a jednocześnie zgłaszała pretensje pod adresem C. J., zażądała od

M. M. (1), aby zwrócił swemu współpracownikowi uwagę na niegrzeczne zachowanie względem niej. M. M. (1) zwrócił oskarżycielowi uwagę, żeby wstał gdy rozmawia z kobietą i aby nie żuł gumy. U. C. została poinformowana, iż nie otrzyma pracy, ponieważ oskarżyciel posiłkowy zatrudnił już na wolne miejsce inną osobę. Doszło wówczas do ostrej wymiany zdań pomiędzy oskarżoną a oskarżycielem posiłkowym, obie strony wypowiadały się podniesionymi głosami. Do biura wszedł również R. C., który włączył się do kłótni i któremu M. M. (1) polecił uspokoić żonę, po czym wyprosił oskarżoną z pomieszczenia, a oskarżonemu nakazał powrót do pracy.

Tego samego dnia R. C. został poinformowany przez M. M. (2) – dyrektora generalnego firmy, iż zostaje zwolniony z pracy.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego R. C. k. 38v., 50, 60, 129

- wyjaśnienia oskarżonej U. C. k. 33-34, 59, 129v.-130

- zeznania świadka M. M. (1) k. 47, 134v.-135

Na drugi dzień, tj. 5 listopada 2015 roku, oskarżony wraz z innymi pracownikami tj.: T. P. oraz S. M. otrzymał wypowiedzenie z pracy. W trakcie jego wręczania M. M. (2) poinformowała R. C., że jeżeli coś się wydarzy na terenie

zakładu, np. dojdzie do pożaru, to on i jego żona zostaną podani do sądu. Po tej rozmowie oskarżony zadzwonił do swojej żony, która w związku z tym ponownie przyjechała do firmy. Oskarżona przeprowadziła rozmowę z M. M. (2), w trakcie której została poinformowana, że na monitoringu zakładu znajduje się zapis, na którym U. C. grozi spalaniem zakładu. Wówczas oskarżona postanowiła zadzwonić na Policję i złożyć zawiadomienie o pomówieniach ze strony M. M. (2). Po pewnym czasie oczekiwania na przyjazd Policji M. M. (2) opuściła teren zakładu.

Po przyjeździe policji oskarżeni wraz z funkcjonariuszami R. L. oraz R. Z. udali się do biura firmy, gdzie ponownie doszło do kłótni oskarżonych z M. M. (1) oraz C. J.. Oskarżeni zarzucali, że R. C. został niezgodnie z prawem zwolniony z pracy.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego R. C. k. 38v., 50, 60, 129
- wyjaśnienia oskarżonej U. C. k. 33-34, 59, 129v.-130
- zeznania świadków:

M. M. (1) k. 47, 134v.-135

T. P. k. 21v., 135v.

M. M. (2) k. 27 – 28, 133-134

W dniu 21 listopada 2013 roku C. J. złożył na Komisariacie Policji w Ż. zawiadomienie w sprawie kradzieży siatki rybackiej z terenu firmy przez R. C. oraz gróźb kierowanych pod jego adresem przez U. i R. C.. Oskarżony zwrócił siatkę na teren Przedsiębiorstwa.

Dowód:

- protokół zawiadomienia o przestępstwie k. 3-4
- zeznania pokrzywdzonego C. J. k. 24v.

Oskarżony R. C. ma 57 lat (ur. (...)), jest żonaty, posiada czworo dzieci. Ma wykształcenie podstawowe, pracuje i osiąga miesięczny dochód w deklarowanej wysokości 1750 zł brutto. Nie był karany sędownie. Ma dobrą opinię w miejscu zamieszkania. Nie jest widywany pod wpływem alkoholu ani w towarzystwie osób o ujemnej opinii społecznej. Postrzegany jest jako osoba spokojna i bezkonfliktowa

Dowód:

- karta karna k. 165
- kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. 166v.

Oskarżony R. C. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że w czerwcu 2013 roku otrzymał zezwolenie od C. J. na zabranie siatki z terenu zakładu. Wyjaśnił, że oskarżyciel posiłkowy wielokrotnie odwoził go do domu i widział wówczas rozwieszoną siatkę, która służyła jako odgródzenie terenu, na którym przebywały kury, od reszty posesji, a dopiero w listopadzie 2013 roku zgłosił jej rzekomą kradzież. Nadto oskarżony dodał, iż zwrócił na teren zakładu przedmiotową siatkę.

Odnośnie wydarzenia mającego miejsce w dniu 4 listopada 2013 roku oskarżony zaprzeczył, aby on sam lub jego żona kierowali jakiegokolwiek groźby wobec C. J., wskazał, że w trakcie rozmowy to oskarżyciel posiłkowy nagannie zachowywał się w

stosunku do jego żony – był wobec niej niegrzeczny, lekcewał ją. Oskarżony przyznał, iż zwrócił oskarżycielowi posiłkowemu uwagę na niewłaściwe zachowanie. W trakcie rozprawy oskarżony podtrzymał uprzednio złożone wyjaśnienia. Stwierdził, iż według niego C. J. zawiadomił o kradzieży siatki z zemsty, albowiem oskarżony powiedział, że chce pozwać M. M. (2), w związku z tym iż pomówiła oskarżonych o chęć podpalenia zakładu. Nadto wyjaśnił, iż w dniu 5 listopada 2013 roku, gdy miał odebrać swoje świadectwo pracy, M. M. (2) zwróciła mu uwagę, że jeśli stanie się coś na zakładzie, to on i jego żona będą za to odpowiadać, dlatego też oskarżeni wezwali wówczas Policję.

- wyjaśnienia oskarżonego R. C. k. 38v., 50, 60, 129

Oskarżona U. C. ma 57 lat (ur. (...)) i jest zamężna, ma czworo dzieci. Ma wykształcenie zawodowe, pracuje i osiąga miesięczny dochód w deklarowanej wysokości 1680 zł brutto. Nie była karana sędownie. Ma dobrą opinię w miejscu zamieszkania. Nie jest widywana pod wpływem alkoholu ani w towarzystwie osób o ujemnej opinii społecznej. Postrzegana jest jako osoba spokojna i bezkonfliktowa.

Dowód:

karta karna k. 164

kwestionariusz wywiadu środowiskowego, k. 167 v.

U. C. nie jest osobą upośledzoną umysłowo i nie cierpi na chorobę psychiczną w sensie psychozy. Wykazuje zaburzenia nastroju o charakterze nawracających zaburzeń depresyjnych. Obecnie pozostaje w stanie eutymii, leczy się. Jej stan pozwala na branie udziału w czynnościach procesowych. W dacie zarzucanego jej przestępstwa posiadała zachowaną pełną zdolność do rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód:

-opinia sądowo – psychiatryczna k. 51 - 53

Oskarżona U. C. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym. Wyjaśniła, że 4 listopada 2013 roku udała się do firmy zatrudniającej jej męża, aby porozmawiać o podjęciu tam pracy,

którą wcześniej miał obiecywać jej C. J.. Na miejscu w trakcie rozmowy oskarżyciel posiłkowy zachowywał się wobec niej arogancko, żuł gumę, kiwał się na krześle i ironicznie się uśmiechał. Oskarżona przyznała, iż między nimi doszło do ostrej wymiany zdań, jednakże zaprzeczyła, aby wypowiadała wobec niego jakiegokolwiek groźby. Wskazała, iż po wyjściu biura po chwili wróciła do niego i zwróciła się do C. J. słowami: „pan chyba skończył szkołę za świnie, bo się pan nie umie odpowiednio zachować, nie ma pan kultury”.

Na rozprawie oskarżona skorzystała z przysługującego jej prawa do odmowy składania wyjaśnień i podtrzymała te, które złożyła w postępowaniu przygotowawczym.

- wyjaśnienia oskarżonej U. C. k. 33-34, 59, 129v.-130

Nadto Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy zdaniem Sądu nie był wystarczający do nie budzącego wątpliwości uznania, że U. i R. C. dopuścili się zarzucanych im aktem oskarżenia czynów.

W zakresie stawianych obojgu oskarżonym zarzutu kierowania gróźb karalnych wobec C. J. rekonstrukcja okoliczności faktycznych niniejszej sprawy została przez Sąd dokonana przede wszystkim na wyjaśnieniach oskarżonych, uzupełnionych zeznaniami świadka M. M. (1), częściowo również zeznaniami T. P. i M. M. (2). Oskarżeni składali w toku procesu wyjaśnienia, w których konsekwentnie zaprzeczali, aby z ich strony padły jakiegokolwiek groźby

pod adresem C. J., przyznawali jednocześnie, że zarówno 4 jak i 5 listopada 2013 roku doszło pomiędzy nimi a oskarżycielem posiłkowym do kłótni, której przyczyną pierwszego dnia było niewłaściwe, niegrzeczne zachowanie oskarżyciela wobec U. C., zaś drugiego dnia – okoliczności wypowiedzenia zatrudnienia oskarżonemu. Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonych Sąd weryfikował je w świetle innych dowodów przeprowadzonych w toku rozprawy. Należy zauważyć, że jedynym bezpośrednim świadkiem zajścia, jakie miało mieć miejsce 4 listopada 2013 roku, gdy doszło do awantury pomiędzy U. C., R. C. a C. J., był M. M. (1). Świadek ten w złożonych zeznaniach przedstawił okoliczności zdarzenia w sposób zbieżny z wersją zaprezentowaną przez oskarżonych. Jego relacja w tym zakresie wydaje się obiektywna, świadek wyraźnie starał się ważyć swoje sądy na temat obu stron konfliktu, wskazując zarówno na roszczeniową postawę i kłótniowość oskarżonej, jak też na niekulturalne zachowanie oskarżyciela posiłkowego względem niej. Potwierdzając, że pomiędzy oskarżonymi a oskarżycielem posiłkowym doszło wówczas do ostrej wymiany zdań, świadek stwierdził stanowczo, że nie odnotował żadnych wypowiedzi ze strony oskarżonych, które miałyby charakter gróźb karalnych. Nie potwierdził jednocześnie, aby tym momencie w biurze poza nim, oskarżonymi i oskarżycielem był obecny również M. M. (3). Zeznania M. M. (1) Sąd ocenił jako spójne, logiczne i we właściwy sposób odtwarzające rzeczywisty przebieg zdarzenia, wobec czego zeznania te uznał za wiarygodne.

Odnosząc się z kolei do zeznań złożonych przez C. J., Sąd zważył, że na jakość relacji oskarżyciela niewątpliwie rzutował jego osobisty stosunek do obojga oskarżonych. Oskarżyciel w swych zeznaniach wyraźnie eksponował wątek kradzieży siatki dokonanej rzekomo przez oskarżonego R. C., zachowaniu oskarżonych mającemu realizować znamiona gróźb karalnych poświęcając znacznie mniej uwagi, zarówno w momencie składania zawiadomienia o przestępstwie, jak i na rozprawie. W późniejszych zeznaniach składanych w toku dochodzenia oskarżyciel musiał wręcz doprecyzować jak rozumiał słowa, które U. C. miała rzekomo wypowiadać pod jego adresem, tj. że go załatwią i pozbędą się go, a które miał po niej powtarzać oskarżony. Oskarżyciel posiłkowy zeznał, że tej treści wypowiedzi oskarżonej zrozumiał jako groźbę pobicia i spowodowania zwolnienia go z pracy. Z kolei zeznając na rozprawie oskarżyciel wskazał początkowo jedynie, że podczas swojej wizyty oskarżona miała pretensje o to, że nie została zatrudniona i zarzucała mu, iż jest wobec niej nieuprzejmy, a także stwierdził, że pozostałych okoliczności tego zajścia dokładnie nie pamięta. Dopiero w dalszej części swej wypowiedzi zacytował wypowiedź oskarżonych „my go załatwimy”, stwierdzając jednocześnie, że nie wie, do kogo była ona kierowana. Tego rodzaju niepamięć istotnych szczegółów zdarzenia po stronie oskarżyciela posiłkowego rodzi wątpliwości co rzeczywistego poczucia zagrożenia, jakie miały wzbudzić u niego słowa oskarżonych. Zdaniem Sądu nie bez znaczenia dla ostrożnej oceny wiarygodności zeznań C. J. w omawianym zakresie pozostaje również fakt, że pomimo deklarowanej obawy spełnienia przez oskarżonych gróźb wyrządzenia mu jakiejś krzywdy, oskarżyciel dopiero po blisko 3 tygodniach zdecydował się na złożenie zawiadomienia o przestępstwie popełnionym na swoją szkodę, czyniąc to przy okazji złożenia doniesienia o kradzieży siatki dokonanej przez oskarżonego. Sąd zważył również, że zeznania oskarżyciela posiłkowego w omawianym zakresie potwierdził jedynie świadek M. M. (3), jednak jego obecności w biurze zaprzeczali zarówno oskarżeni jak i M. M. (1). Zeznania pozostałych świadków (M. M. (2), S. M. i T. P.) nie były w ogóle przydatne do zweryfikowania, która ze stron prezentowała bardziej wiarygodną wersję zdarzenia, gdyż osoby te nie były uczestnikami tego incydentu, jego okoliczności znane im były wyłącznie z relacji oskarżyciela posiłkowego, stąd też nie można ich relacjom przyznawać waloru dowodów potwierdzających sprawstwo i winę oskarżonych.

Konstrukcja zarzucanego oskarżonym przestępstwa z art. 190 § 1 kk zakłada łączne spełnienie następujących przesłanek:

1. sprawca grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub osoby dla niej najbliższej,
2. groźba ta wzbudza obawę, że będzie spełniona,
3. obawa osoby zagrożonej jest uzasadniona.

Nie stanowi w związku z tym realizacji znamion przedmiotowego występku zachowanie polegające na odgrążaniu się spowodowaniem innej dolegliwości, nie będącej występkiem lub zbrodnią w rozumieniu kodeksu karnego. Tym bardziej nie można traktować w kategoriach groźby karalnej wypowiedzi wyrażających pogroźki o treści

niesprecyzowanej, typu: „załatwię cię”, „jeszcze ci pokażę”, „znajdę cię”. Z kolei użyty w treści cytowanego przepisu zwrot: „jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona” oznacza, że pokrzywdzony musi traktować groźbę poważnie i uważać jej spełnienie za realne. Opisany element subiektywnego odczucia pokrzywdzonego należy jednak analizować poprzez pryzmat zasadności owej obawy, a to kryterium podlega ocenie z punktu widzenia przeciętnej osoby o podobnej do pokrzywdzonego osobowości, psychice, charakterze, intelekcie, znajdującej w podobnej sytuacji. Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy należy stwierdzić, że uwzględniając wiek, wykształcenie, psychikę oskarżonych i oskarżyciela posiłkowego trudno traktować poważnie jego deklaracje co do tego, że poczuł się realnie zagrożony wypowiedziami oskarżonych. Sąd ponownie zwraca uwagę, że te wypowiedzi, choć nacechowane niechętnym stosunkiem oskarżonych do C. J. i zawierały element jakichś pogroźek, to jednak były tak dalece niesprecyzyjne, że prowadzący postępowanie przygotowawcze musiał uzupełniająco przesłuchiwać oskarżyciela co do tego, jak rozumiał słowa oskarżonych, gdyż dla przeciętnej odbiorcy były one niejasne. Zresztą zaprezentowana przez oskarżyciela posiłkowego interpretacja, zgodnie z którą odebrał te wypowiedzi jako groźby pobicia i zwolnienia z pracy, również nie jest zdaniem Sądu przekonująca, gdyż z cytowanych niesprecyzyjnych sformułowań nie można domniemywać takiego znaczenia. Trudno też oceniając warunki i właściwości osobiste oskarżonych uznać, że mieliby oni faktycznie zamiar pobicia oskarżyciela lub że mieli możliwość wpływania na ustanie jego zatrudnienia, czemu zresztą konsekwentnie zaprzeczali.

Co do zaś tego rzekomej „groźby” zwolnienia oskarżyciela posiłkowego z pracy, to należy podkreślić, że nie ma ta wypowiedź nic wspólnego z odgrażaniem się popełnienia przestępstwa na szkodę oskarżyciela, nie mieściłaby się zatem w kategorii zachowań stanowiących realizację ustawowych znamion analizowanego przestępstwa. Wobec tego nawet gdyby przyjąć, że ze strony oskarżonych miałyby paść słowa cytowane przez oskarżyciela posiłkowego, to zdaniem Sądu nie można by ich było zinterpretować jako wypowiedzi stanowiących groźby karalne w rozumieniu art. 190 § 1 kk. Podkreślenia wymaga jednak, że takich ustaleń faktycznych Sąd nie poczynił, a to wobec braku przekonujących dowodów wskazujących, że jakiegokolwiek pogroźki w trakcie kłótni pomiędzy stronami padły. Okoliczności tej oskarżenia konsekwentnie zaprzeczali, a wersji zaprezentowanej przez oskarżyciela posiłkowego nie potwierdzono (przyczyny takiej oceny Sąd przedstawił powyżej).

Z rezerwą należy zdaniem Sądu oceniać również zeznania oskarżyciela posiłkowego pomawiającego oskarżonego R. C. o dokonanie kradzieży siatki z terenu zatrudniającego go przedsiębiorstwa. Oskarżony powoływał się w swych wyjaśnieniach na fakt wyrażenia przez oskarżyciela zgody na zabranie części odciętej siatki. Taką wersję potwierdziła również U. C. i taką samą usłyszał od oskarżonego świadek T. P.. Wersji podanej przez oskarżonego jednoznacznie przeczyły wyłącznie zeznania C. J., gdyż pozostali świadkowie nie mieli praktycznie żadnej wiedzy na temat tego, w jakich okolicznościach oskarżony miał wejść w posiadanie siatki, o której mowa w zarzucie. Niezrozumiałym jest przy tym dla Sądu z jakiego względu postępowanie przygotowawcze w tym zakresie zostało wszczęte i przeprowadzone w oparciu o doniesienie złożone przez osobę, której umocowania do reprezentowania pokrzywdzonej firmy w ogóle nie zostało zweryfikowane. Z okoliczności sprawy wynika, że C. J. nie jest osobą wchodzącą w skład organu zarządzającego pokrzywdzoną spółką, był w niej zatrudniony jako handlowiec. Niezrozumiałe wydaje się, że to właśnie on złożył w tej sprawie zawiadomienie o przestępstwie, a nie chociażby dyrektor generalna M. M. (2), która była w tej sprawie przesłuchiwana jako świadek, choć o okolicznościach obu zdarzeń będących przedmiotem sprawy miała wiedzę z drugiej ręki. Jej kontakt z oskarżonymi w związku z tymi zajściami ograniczał się w zasadzie do podjęcia interwencji w celu uspokojenia sytuacji i usunięcia oskarżonej z terenu zakładu. Należy również dodać, że niespójne wydają się zeznania C. J. co do okoliczności, w jakich doszło do ujawnienia kradzieży siatki. Świadek w tym zakresie zmieniał swoje zeznania, początkowo wskazując, że do kradzieży miało dojść w czerwcu, później utrzymywał, że miało to miejsce w sierpniu 2013 roku.

Oba te terminy wydają się wątpliwe, zważywszy, że zawiadomienie o przestępstwie złożono dopiero 21 listopada 2013 roku, a ze złożonych wówczas zeznań oskarżyciela posiłkowego wynikało, że sprawstwo oskarżonego stwierdził 6 listopada 2013 roku. Oskarżyciel nie potrafił w przekonujący sposób wytłumaczyć powodów takiego przesunięcia w czasie złożenia doniesienia. Wątpliwości Sądu wzbudziło również jego stwierdzenie, że informacja o kradzieży dokonanej przez oskarżonego miała pochodzić od byłego pracownika firmy, osoby nadużywającej alkoholu, której

początkowo nie dano wiary. Dopiero po zwolnieniu oskarżonego z pracy rzekomo zweryfikowano te doniesienia, jednak nadal w firmie (pomimo zwolnienia kilku pracowników) nie przeprowadzono inwentaryzacji. Powyższe okoliczności decydują, że wiarygodność relacji oskarżyciela zarówno w zakresie zarzutu kradzieży siatki stawianej R. C., jak i w zakresie gróźb kierowanych przez oskarżonych, ulega znaczącemu osłabieniu. Zdaniem Sądu nie można wykluczyć istnienia związku pomiędzy negatywną oceną roszczeniowego zachowania oskarżonej U. C. po stronie osób zarządzających przedsiębiorstwem zatrudniającym jej męża a jego zwolnieniem z pracy i złożeniem zawiadomienia o przestępstwie w niniejszej sprawie. Istnienie takiego powiązania sugerowali w swych zeznaniach M. M. (1) i T. P..

Reasumując, należy stwierdzić, że ustalenie okoliczności wskazujących na to, że oskarżony R. C. nie uzyskał wcześniej zgody C. J. za zabranie części siatki, napotyka na wątpliwości, których nie dało się usunąć w drodze dalszych czynności dowodowych. Relacje obu stron w tym zakresie są rozbieżne i brak jest przekonujących dowodów na poparcie którejkolwiek z zaprezentowanych wersji. Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia, iż sformułowana w art. 2 § 2 kpk zasada prawdy materialnej wprowadza w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, przez które rozumie się ustalenia udowodnione, czyli takie, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzonemu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Obowiązek udowodnienia odnosić należy jednak tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 kpk), a nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 kpk). Ze względu na te zasady wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne zarówno wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, jak i wtedy gdy nie udowodniono, że jest on winny popełnienia zarzucanego mu czynu przestępnego. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negujące tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione.

W przedmiotowej sprawie Sąd dał wiarę wyjaśnienia oskarżonym i ocenił je jako spójne, klarowne i przekonujące. Pozostałe dowody nie dały podstaw do zanegowania wersji przedstawionej przez oskarżonych i dla nie budzącego wątpliwości potwierdzenia zeznań oskarżyciela posiłkowego. Mając zatem na uwadze powyższe rozważania, stwierdzając, że zarówno wina, jak i sprawstwo oskarżonych nie zostały w toku postępowania udowodnione w sposób niebudzący żadnych wątpliwości i kierując się zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 kpk nakazującą rozstrzyganie wątpliwości na korzyść oskarżonych, Sąd uniewinnił U. C. od popełnienia czynu z art. 190 § 1 kk, natomiast R. C. od popełnienia obu zarzucanych mu czynów (z art. 278 § 1 kk i 190 § 1 kk). Rozstrzygnięcie w zakresie zaliczenia kosztów procesu na rachunek Skarbu Państwa jest konsekwencją orzeczenia uniewinniającego oskarżonych, zgodnie z treścią art. 632 pkt. 1 kpk.

W punkcie III wyroku przyznano od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Ż. i adw. E. L. stosowne wynagrodzenia za świadczenie na rzecz oskarżonych pomocy prawnej z urzędu, która nie została dotychczas opłacona.